**Opłata pocztowa uiszczona gotówką.**

Nr. 162. Lwów, Piątek dnia 21. Lipca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Mies[illegible]
909 [illegible]
mu [illegible]
w Po[illegible]
nych [illegible]
Za zn[illegible]
c[illegible]

Cena [illegible] numeru [illegible]

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.



# [illegible]R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 30 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent droższej.

Ogłoszenia zagran. o 50% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

**Redakcja** przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — **Redaktor** przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — **Adres** dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — **Rękopisów** nie zwraca się. — **Telef.** redakc. 19
**W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Pilsudski czy Korfanty?

Chwila obecna, kulminacyjny punkt w przesileniu, najeżona tyloma groźnemi niebezpieczeństwami, ma jedną dobrą stronę: zmierza do kompletnego wyjaśnienia sytuacji. Zapewne byłoby stokroć razy lepiej, gdyby tego przesilenia nie było, skoro jednak jest i doszło do przełomowego momentu, należy przyjąć stworzoną sytuację i doprowadzić ją do rozwiązania.

Szliśmy długo ku temu nieuniknionemu dziś rozwiązaniu. Prowadziła nas ku niemu wściekła, skoncentrowana nagonka prawicy przeciw demokracji i jej wyrazicielowi, Naczelnikowi Państwa, rozzuchwalona tak długo niestety przeciągającym się brakiem konsolidacji w obozie demokratycznym. Prowadziły nas bezdroża i gąszcze przesilenia, przesłaniające w lesie formuł, potyczek, sprostowań cel i drogę istotną.

Tylko prawica wiedziała o co jej chodzi: jeśli nie obalić — nie starczyło jej do tego odwagi — to obezwładnić, skompromitować Naczelnika Państwa, pognębić demokrację, przeprowadzić wybory „twardą ręką" p. Korfantego — i definitywnie pozbyć się przeciwników.

Dziś sytuacja jest jasna, a wyraża się w dylemacie: Piłsudski lub Korfanty, ideowiec, wznoszący się ponad względy partyjne lub oportunista bezwzględny, niebezpieczny w metodach działania; budowanie dalsze państwa na drodze demokracji lub niebezpieczny reakcyjny eksperyment. Dzieje, los państwa stoi dziś u rozstaju, niema pośredniej drogi dla ludzi połowicznych; trzeba się zdecydować. Na klubie pracy konst., na zdających sobie sprawę z sytuacji członkach klubów Skulskiego i Rosseta cięży dziś straszliwa odpowiedzialność. Wybór dla rozważnych nie jest trudny. Reakcja odparta nie będzie groźna. Demokracja pokonana przy pomocy korupcji, targów mandatowych nie może dać za wygraną, bo w jej obozie dobro państwa, za nią większość — i to większość aktywna — społeczeństwa.

Ma pełne prawo i postępuje zupełnie legalnie Naczelnik Państwa, gdy nie pozwala czynić ze siebie automatu do podpisywania dekretów nominacyjnych. Mała konstytucja, sfałszowana przewrotnie i dziwacznie dopełnieniami, gwarantowała mu wpływ na utworzenie rządu. Nie pozwala mu z niego zrezygnować imię, reprezentujące walor nietylko indywidualnych zasług, lecz i idei, której jest przedstawicielem. W tej walce większość społeczeństwa, skonsolidowany obóz demokratyczny jest po stronie Piłsudskiego.

Zdają sobie z tego sprawę Korfanty i endecja. Ukradkiem chcą przemycić swoje plany zadania gwałtu społeczeństwu. Endecja fałszerstwem i korupcją uzyskała kilka głosów większości. Z jakimże rządem wystąpić dziś chce p. Korfanty? Czy z rządem parlamentarnym, którego tak kałaśliwie domagała się endecja? Zgoła nie. P. Korfanty tworzy rząd nieparlamentarny, choć reakcyjny w swoim składzie, a tworzy go takim z konieczności, bo z polityków, których dziś endecja wodzi na pasku, nikt rozważniejszy nie chce brać na siebie indywidualnej odpowiedzialności za ten rząd reakcyjnego gwałtu. Dlatego niema pp. Stesłowicza, Skulskiego, Rosseta w gabinecie p. Korfantego i dlatego i endeccy przywódcy nie mogli w nim zasiąść.

Mamy przesilenie na stanowisku Naczelnika Państwa. Do czasu wyjaśnienia tej sprawy urzędujący premjer p. Śliwiński sprawuje rządy, bo p. Korfanty nie ma nominacji — dopiero po załatwieniu przesilenia na stanowisku głowy państwa można przystąpić do powołania nowego rządu.

Dziś zapewne już większość Sejmu zdaje sobie sprawę z katastrofy, którą spowodowałoby ustąpienie Piłsudskiego. Zdaje sobie sprawę z tego większość społeczeństwa — i dlatego wierzymy w ostateczny tryumf patrjotyzmu, zdrowego rozsądku i demokracji.

W. J.

—oo—

# Endecja wypowiedziała wojnę Naczelnikowi Państwa.

## Naczelnik Państwa nie przyjął gabinetu p. Korfantego.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Dziś, (środa) o godzinie 12 zjawił się w Belwederze Korfanty i przedstawił Naczelnikowi Państwa listę gabinetu:

**SKŁAD REAKCYJNEGO GABINETU.**

Prezydent ministrów Korfanty; min. spraw zagranicznych Skirmunt; skarbu Michalski; spraw wewnętrzn. dr. Jan Weygard; spraw wojsk. gen. Sosnkowski; oświaty prof. dr. Emil Godlewski; sprawiedliwości Józef Kuczyński; zdrowia Władysław Starkiewicz, kierownik przemysłu i handlu Strassburger, kierow. min. poczt i teleg. Włodzimierz Dobrowolski, tym. kierownik min. kolei Julian Eberhardt, ministerstwo pracy i opieki społecznej vacat; min. rolnictwa Adolf Bniński.

Naczelnik Państwa przyjął Korfantego w obecności szefa kancelarji cywilnej p. Cara i oświadczył Korfantemu, że

**podpisać listy tej nie może,**

albowiem dla niego nie zmieniła się w niczem sytuacja od czasu wysłania listu do marszałka z datą 14. lipca i odmówił podpisu, kierując **Korfantego do jego mandatarjuszy i do marszałka.**

Po opuszczeniu Belwederu, udał się Korfanty natychmiast do marszałka Sejmu, później do Z. L. N., gdzie zebrali się przedstawiciele bloku nacjonalistycznego. Korfanty zdał im relację z przebiegu audjencji u Naczelnika Państwa.

## Zapowiedź ustąpienia Naczelnika Państwa.

### Korfanty odesłany do swoich mandatarjuszy.

**Warszawa** (Tel. wł. (G.) Wkrótce po naradach Korfantego z Z. L. N. między godz. 1 a 2 przybył do marszałka szef kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa p. Car i wręczył mu następujący komunikat kancelarji cywilnej:

„Dziś, dnia 19. bm. o godz. 12 w południe, prosił o audjencję u Naczelnika Państwa pos. Korfanty i przedłożył Naczelnikowi Państwa listę przez niego proponowanego gabinetu. Wywołało to krótką dyskusję.

P. Naczelnik Państwa powołał się na list swój do Marszałka Sejmu ustawodawczego z dnia 14. bm., w którym to liście **p. Naczelnik Państwa oświadcza, że w próbach pos. Korfantego nad utworzeniem gabinetu udziału brać nie myśli i zapowiedział swą dymisję.** Z dalszą procedurą skierował p. Naczelnik Państwa p. Korfantego do jego mandatarjuszy".

W uzupełnieniu komunikatu kanc. cyw. Naczelnika Państwa dowiadujemy się, że po oświadczeniu Naczelnika Państwa Korfanty odezwał się:

**„A to się wytworzyła nowa sytuacja..."**

„Sytuacja dla mnie" — przerwał mu Piłsudski — **„w niczem się nie zmieniła od chwili wysłania listu w dniu 14. bm. do marszałka Sejmu".**

**P. TRĄMPCZYŃSKI WYWIERA NACISK NA NACZELNIKA PAŃSTWA.**

Po wręczeniu komunikatu między marszałkiem a p. Carem wywiązała się krótka rozmowa, w czasie której marszałek oświadczył, że zgodnie z małą konstytucją i uchwałami Sejmu z dnia 16. czerwca. Naczelnik Państwa jako wykonawca uchwał sejmowych winien podpisać nominację nowego rządu. Jeżeli więc Naczelnik Państwa nie podpisał nominacji, a w konsekwencji nie zgłosi następnie ustąpienie ze swego urzędu, to on. **marszałek oczekuje na fakt podpisania przez Naczelnika Państwa nominacji rządu p. Korfantego.**

# Groza przesilenia państwowego.

## WILNO WZBURZONE.

(Od naszego korespondenta.)

**Wilno, 16. lipca.**

(w) Wczoraj i dziś całe miasto przejęte było do głębi wypadkami sejmowymi. Zagrożenie dymisją ze strony Naczelnika Państwa zaniepokoiło w najwyższym stopniu opinję publiczną. Zaniepokojenie przeobraża się w oburzenie przeciw sprawcom przesilenia na stanowisku Prezydenta Republiki.

— Czy ma ustąpić ten, co zbudował Polskę? czy ten, co agitował na Śląsku?

Takie i podobne pytania, rzucane w publicznych rozmowach charakteryzują odruch opinji społeczeństwa.

Nastrój podniecony do najwyższego stopnia. Wszędzie mówi się tylko o przesileniu, o polityce dnia bieżącego, od kawiarń, klubów aż do suteren i straganów.

Dziś w niedzielę, kursowały głuche pogłoski (fałszywe. Red.) o zaburzeniach w Warszawie. — Przyjezdni ze stolicy opowiadali o jakichś ruchach na wsi w okolicach Warszawy, mówiono o podpaleniu jakichś dworów itp.

Pisma polskie i rosyjskie wczoraj i dziś wydały nadzwyczajne dodatki.

— — — — — — — — — —

Wieczorem w niedzielę w pięknej sali przy ul. Jagiellońskiej, gdzie jest siedziba P. S. L. i Stron. Dem. odbyło się zebranie sprawozdawcze posłów Świechowskiego i Krzyżanowskiego przy licznem uczestnictwie członków P. S. L. i Stron. Dem.

Poseł Świechowski w rzeczowym referacie, dał pogląd na genezę obecnego stadjum przesilenia, podkreślając nielogiczne, nieprawnicze i antykonstytucyjne stanowisko prawicy w jej uchwale z 16. czerwca br., która doprowadziła do stworzenia komiglowu, o sprzecznych z konstytucją małą i wielką — atrybucjach, przez co Sejm, władza ustawodawcza, w drodze zamachu stanu przywłaszczył sobie kompetencję władzy wykonawczej i fizyczne reprezentowanie suwerenności państwa na zewnątrz wbrew wszelkiej nauce prawa publicznego.

Poseł Krzyżanowski wskazał na brak środka w Sejmie — wobec czego niema mowy o kompromisie, szczególnie wobec wprost aroganckiej postawy prawicy i Korfantego, który po znanym liście Naczelnika Państwa, wysłał impertynenckie zawiadomienie o tworzeniu gabinetu.

Słusznie zauważył p. Świechowski, że rozstrzygnięcie zaostrzenia sytuacji w drodze kompromisu nie leży tylko w siłach lewicy, do kompromisu potrzeba i dobrej woli po drugiej stronie, ale tej tam nie ma.

Zebranie zakończyło się postanowieniem przystąpienia do silnej akcji organizacyjnej.

—oo—

# Korfanty i Śląsk.

Ponieważ poseł Rosset i cała prasa prawicowa twierdzi, że Korfanty jest jedynym, który ma wpływ u robotników Górnośląskich, warto przytoczyć wierszyk, który powstał w czasie trzeciego powstania, po zawarciu przez Korfantego 10. maja pierwszego rozejmu, który podciął cały ruch powstańczy. Wiersz ten, śpiewany na nutę „Pierwsza Brygada“, ilustruje dostatecznie opinję, jaką Korfanty cieszył się w czasie powstania:

I.

Dziś jedna tylko jest granica,  
A tę wykreśli śląski huf,  
Nie będziem już słuchać Lomnitza[1],  
Ni jego próśb, ni pięknych słów.  
My śląscy powstańcy,  
Mimo Was — zaprzańcy!  
Przez krew zdobędziem Śląsk.  
Mimo Wasz gniew — przez krew, przez krew.

II.

Ludowi — Wy — nie gaście ducha!  
Fałszywą go nie łudźcie grą!  
I tak Was nikt tu nie usłucha  
Powstańcy dziś panami są:  
My śląscy powstańcy... itd.

III.

Nie nęci nas od Was uznanie,  
Z pogardą Wasz odrzucam sąd!  
Dziś jedno hasło jest: powstanie  
I jeden zew — żołnierski front!  
My śląscy powstańcy... itd.

—oo—

[1]) Hotel Lomnitz w Bytomiu, siedziba komisarjatu plebiscytowego i Korfantego.

# Czy masowa zbrodnia jest bezkarną?

(Od naszego korespondenta).

**Wilno, 12. lipca 1922.**

Przed miesiącem pisałem na tem miejscu (nr. 130.) o palącej sprawie pasa neutralnego, o konieczności jego zlikwidowania.

Gdy się sprawa gwałtów litewskich stała głośna i oburzającą rząd nasz poczynił pewne kroki p. Skirmunt wysłał jakąś grzeczną notkę. Sprawę omawiano na Radzie Ligi narodów, wyznaczono komisję rozgraniczającą z p. Chardigny na czele.

Ot i wszystko, w dodatku... na papierze.

A w rzeczywistości?

Napady na ludność pasa przez szaulisów nie ustają. Ba, Litwini poszli jeszcze dalej. Po szaulisach poczęły już regularne oddziały wojska litewskiego wkraczać do pasa neutralnego, zajmować miasteczka, jak dnia 3. i 4. lipca Kiernowo, przeprowadzając rewizje, „konfiskując“ mienie, rozbrajając milicję, katując cywilną ludność, aby wymusić „zeznania“ lub podpisy na jakichś papierach litewskich, opornych zaś porywają na Litwę, skąd ci już więcej nie wracają.

Napady regularnych oddziałów litewskich wojsk rozpoczęły się na 20—30 km. odcinka pasa neutralnego z końcem czerwca i trwają do dziś dnia.

Te fakty są już jawnem urzędowem pogwałceniem uchwał Ligi narodów i zobowiązań, podpisanych przez Kowno. Dowody i materjały w tej sprawie posiada min. spraw wewn. i zagranicznych.

Dnia 26. czerwca zdarzył się pierwszy wypadek, że oddziały szaulisów w mundurach żołnierskich, tylko z odpiętymi odznakami z czapek, wpadły **na terytorjum Rzeczypospolitej!** (Koziczyn).

Wiemy, że szaulisi są forpocztą „armji“ litewskiej. Można spodziewać się zatem, że niebawem, poczną buszować na naszym terenie regularne oddziały litewskie.

A w pasie neutralnym dalej grasuje oficjalna grabież, rabunek, gwałt i pożoga!

Są to kpiny z Ligi narodów, kpiny z not p. Skirmunta, kpiny z godności Rzeczypospolitej!

Czy zbrodnie, których dopuszcza się banda zorganizowana, mają ujść płazem, mają pozostać bezkarne?!

Czy wolno państwu sąsiedniemu patrzyć obojętnie, gdy na oczach placówek jego wojsk, dokonują się gwałty na kobietach i katowanie bezbronnych starców, strzelanie, jak do dzikich ka-

---

HJALMAR BERGMAN. 29

# Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

Angielska sól poczęła działać; jaśnie panu odbijało się raz po raz tak, że mógł oszczędzić sobie trudnej odpowiedzi. Jasna pani przeszła na inny temat.

A przytem Mina Bergfeldt zabrała małą z sobą do Marstrandu. Ach, ta dobra Mina okazuje tyle współczucia, tyle ciepła mojej małej dziecince. Między nami mówiąc, rozważałam możliwość związku między Małą a Wilhelmem. Ach, wiesz, tak by mi miłą była myśl, że Malcia mogłaby kiedyś zostać panią na Rogershofie. A Wilhelm Bergfeldt jest rzadkiej przyzwoitości młodzieńcem. Może cię męczę, Rogerze? Zaklinam cię, powiedz mi tylko szczerze.

— Wybacz, że mówię o dzieciach... ale czegoż serce pełne... Możesz sobie wyobrazić, jakie mam kłopoty.

— Tak, hm... o Mali będziemy naturalnie pamiętali, gdyby zaszła potrzeba.

— Dzięki, najdroższy.. taki jesteś dobry. Ale musisz w pierwszej linji pamiętać o swoich. Przedewszystkiem o Blandzi. Comme elle est charmante, ta petite fille. Zawsze miałam szczególniejszą słabość do tego lubego dziecka. A wiesz także, że biedny Piotr....

— Dziękuję, dziękuję... proszę mi tego nie przypominać!

— Taki jesteś nerwowy, bracie. Ach tak, to samo było z biednym Piotrem. Humor jego pogarszał się z każdym dniem. Napady gniewu stawały się coraz częstsze. Ach, że to przyjść musiało do tego... — Potem musisz też pomyśleć o przyszłości tego młodego człowieka.

— Młodego człowieka? co? Wobec niego nie mam przecież żadnych obowiązków. Możesz o to zapytać Enbergowej.

—Nie żartuję, Rogerze. Masz bezsprzeczne, moralne zobowiązanie.

— He? Dobra sobie jesteś. Juto, niech mnie djabli wezmą? Mamże być odpowiedzialny za wszystkie nieślubne dzieci na Rogershofie? W takim razie musiałbym pournieszczać wertheimowskie zamki u drzwi sypialni dziewuch.

— Rogerze, zapominasz się!!

— Przepraszam, moja najdroższa. Ale nie mogę pozwolić, aby mi się mięszać do moich spraw czysto osobistych. Hm... no tak... A więc w poniedziałek kończymy sześćdziesiąt pięć lat.... hm... to niezbyt wiele, he? Ale zawsze coś. Przyszło mi na myśl, że moglibyśmy urządzić małą uroczystość familijną. Zaprosimy trochę... no, najbliższych krewnych. Widzisz, moja droga, mam zamiar... hm... uregulować sprawy ziemskie. Nie z powodu starości.. lecz raz się to przecież stać musi

— Bez wątpienia.

— Pomyślałem sobie, że dobrze byłoby, gdyby najbliżsi byli świadkami naszej ostatniej woli: młody Bergfeld... hm... i panowie synowie mojej kochanej siostry.

— Dzięki, dzięki mój kochany.

— Oh, proszę, moja najdroższa, żadnych podziękowań z góry, hihihi! Testament jeszcze niesporządzony.

— Nie żartujże tak... mam cię o coś prosić, mon très cher frère.

— O cóż takiego?

— Jeżeli, jak mówisz, zamierzasz wydać jakieś dyspozycje, zapomnij o tem, co ci mówiłam przedtem o położeniu mojem i dzieci. Nie powinieneś mieć względu na nas, przynajmniej nie w pierwszej linji. Nadewszystko i jedynie musisz pamiętać o swoich obowiązkach względem Boga i ludzi.

— He? zwarjowałaś całkiem? Obowiązki? Do czarta, ja nie mam żadnych obowiązków!

Jaśnie pani wstała i przybierając postawę i minę, odpowiednią do powagi słów, rzekła:

— O tak, Rogerze, masz obowiązki! Wskazałam ci poprzednio, jakiego rodzaju. Teraz przypomnę, ci tylko, bracie, że jeszcze nikt nie zrobił żadnemu z Bernhusenów de Sars zarzutu z niedopełnienia obowiązku.

— He? Co do djabła wygadujesz? Czyś oszalała? A nasz nieboszczyk stryj, he? Juljusz Gustaw Adolf Robert de Sars? Nie uciekł z pulkową kasą? I sfałszował podpis naszego ojca! A jak się troszczył o swoje potomstwo, o tem lepiej nie mówić wcale. Nie byłaby, do djabła, Ludwika zeszła na psy, gdyby się był ojciec nią nie zaopiekował?

— ...To jest... c'est... ale jakże ty kłamiesz! Ludwika jest przecie siostrą Hallingena.

(C. d. n.).

—oo—

czek, do małych dzieci, pasących bydło na łące?!

Czy życie i mienie mieszkańców terenu „neutralnego“ nie ma prawa do ochrony międzynarodowej?

Kto ma ją wykonać?

Liga narodów? Ależ ta nie przysłała tu ani jednego żołnierza, ani jednego policjanta!

Nim „komisja“ przyjedzie, wojsko litewskie może zająć cały pas neutralny i w pień wyciąć polską ludność tej ziemi na oczach lojalnych żołnierzy polskich!

Jeśli pas neutralny w pojęciach mądrej Ligi narodów jest bezpański, res nulius, to w takim razie każdy uczciwy sąsiad ma obowiązek moralny wobec własnego i ludzkości sumienia i w myśl praw międzynarodowych ująć się za mordowaną ludnością bezbronną i to w czasie, kiedy nie istnieje żaden status belli!

A jeśli ten kraj jest pod opieką międzynarodową, to niechże egzekutywa Ligi narodów spełni swój obowiązek.

Wiadoma rzecz — Liga narodów nie posiada egzekutywy w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Więc co? Czy niech dalej hula gwałt i rabunek? Czy niechaj broni sprawiedliwości, niech wystąpi przeciw masowej zbrodni — ten, kto może czy chce — i kogo wzywa krzywdzony?

Odpowiedź logiczna jest łatwa i jasna.

Ludność pasa neutralnego nie od dziś śle błagalne wezwanie do Rzeczypospolitej o osłonę jej życia i mienia. Łzami i krwią ociekają te nieuczone, niedyplomatyczne noty czy błagania.

Rząd polski ma przeto obowiązek moralny i ma prawo wystąpić czynnie przeciw gwałtom, przeciw zbrodniom masowym, przeciw urąganiu i kpinom z Ligi narodów, z jej i z własnych aktów interwencyjnych przeciw tym, co jawnie zmierzają do zagarnięcia pasa neutralnego w drodze fait accompli, by p. Chardigny nie potrzebował fatygować się.

**Rząd polski winien przeciąć tę krwawą i zbrodniczą igraszkę przez natychmiastowe obsadzenie pasa neutralnego** w imię prywatnego prawa międzynarodowego i w imię **ochrony własnych granic**, gwałconych przez żołnierzy litewskich i w imię **ochrony życia i mienia ludności pasa neutralnego.**

**K. Wójcicki.**

—oo—

# Przegląd światowy.

### NIEMCY GOTOWE DO WOJNY.

(sp.) Pozornie rozbrojone, bezwstydnie lamentujące Niemcy, ogłaszające, że traktat wersalski skrępował ich dłonie, mają w niewielkiej głębokości zakopane środki wojenne, które czekają na tyle wyćwiczonych rąk. Oto pokłosie tylko z jednego dnia:

17. bm. znaleziono w koszarach w Poczdamie, w których przeszło od roku nie stało wojsko, karabiny maszynowe i amunicję.

Komisja międzysojusznicza, według komunikatów francuskich, wykryła w koszarach w Sztudgarcie 500 karabinów maszynowych ukrytych w zabudowaniach. Jednocześnie wykryli również członkowie partji socjalistów większości w koszarach pod Poczdamem wielki skład broni.

Mało to. Nie tylko broń znajduje się w ogromnych masach w Niemczech. Niemcy zbroją się i organizują się — a związki ich strzeleckie kwitną, dając przeszkolenie wojskowe. Rewizja przeprowadzona w organizacji Hochschulring dała obfity materjał dotyczący organizacji tego tajnego związku. Ukazuje się, że od jesieni roku ubiegłego do obecnego lata odbywały się w okolicy Kadzka (Dolny Śląsk) ćwiczenia wojskowe pod kierunkiem 7 dowódców, znajdujących się obecnie w śledztwie. Członkami organizacji byli przeważnie studenci i nauczyciele, którzy byli częściowo także członkami organizacji Deutsche Volksschutz, Deutsche Trutzbund i związku robotniczego Rossbach. Wymienione organizacje miały charakter ściśle wojskowy. Służba obejmowała ćwiczenia wojskowe, strzelanie do celu karabinami zwykłemi i maszynowemi. Pochodzenia broni i amunicji dotychczas nie ustalono. Organizacje finansowano z zewnątrz.

Wobec czujności jakiej takiej, nie wszystkie machinacje hohenzolleryzmu mogą rozwijać się na ziemi niemieckiej. Najdonioślejsze zadania, jak stworzenie ciężkiej artylerji, czołgów i łodzi podwodnych przeniesiono na teren — Rosji.

„Liberte“ podaje, iż w Petersburgu tworzone są niemieckie formacje marynarki, przeznaczone do służby na łodziach podwodnych. Niemieccy oficerowie policji bezpieczeństwa objęli komendę nad niektórymi rosyjskimi pułkami. Jednocześnie bawi w Rosji oficer niemiecki wyższej rangi, któremu polecono przejąć od Rosji okręty zatrzymane w czasie wojny.

### NOWY „PUCZ“ MADJARSKI?

(Sp.) Onegdaj wniósł w parlamencie budapeszteńskim poseł Szakacs interpelację, czy rządowi jest wiadomo, że wnet ma nastąpić złożenie naczelnika państwa, adm. Horthy'ego ze stanowiska tego, a ma nastąpić obwołanie królem Ottona, synka zmarłego niedawno króla Karola IV., który otrzyma! wychowanie patrjotyczne madjarskie, a „rządzić“ będzie zapewne pod regencją któregoś z polityków — legitymistów. — Łączą z tem pogłoski, rozszerzane skwapliwie, że Francja nie porzuciła zamiaru stworzenia federacji naddunajskiej i poprze wydatnie Węgry, nie mieszając się do spraw wewnętrznych ich, w co wliczyć wypada i sprawę, na czyjej głowie spocznie korona św. Szczepana, byle tylko Węgry zgodziły się na granice, ustalone w Trianon.

Jakiekolwiek jest prawdopodobieństwo tych kombinacji, nie ulega wątpliwości, że konny admirał Madjarji, szlagon węgierski z twarzą Anglika — Horthy de Nagybánya Miklos silnie zagrożony jest z dwóch stron. Z jednej strony silna opozycja postępowa, która udowodniła, mimo wszelkich bezwzględności pandurów i hajduków, że jest wyrazicielką woli ludu węgierskiego, żąda zdania rachunków od protektora à la Pronay czy Hejjás, z drugiej strony legitymiści niecierpliwią się i chcą czemprędzej puścić pana admirała na czerwoną paprykę.

### LADY WILSON KANDYDUJE.

„Journal des Débats“ dowiaduje się, że w okręgu północnym hrabstwa Down ofiarowano mandat poselski lady Wilson. Jeśli lady Wilson zgodzić się na jego przyjęcie nie będzie miała żadnych kontrkandydatów.

### DEZORJENTACJA AMERYKAŃSKA.

W ocenianiu sytuacji europejskiej pisma amerykańskie są dziwnie niezgodne. „Tribuna“ zarzuca Europie brak planu; — „World“ winę złej sytuacji ekonomicznej przypisuje Francji i jej upartemu żądaniu spłat odszkodowań, które sprowadzają ruinę Niemiec; — „New York Times“ stwierdza natomiast na podstawie oświadczeń b. ambasadora Gerarda, złą wolę Niemiec. Gerard miał rzec: „Gdyby Stany Zjednoczone były na miejscu Francji nie zgodziłyby się na rozbrojenie w obecnej chwili“.

### NOWY SOWIECKI PODATEK.

„Journal de Genevé donosi, że na Ukrainie władze sowieckie zaprowadziły nowy podatek, składający się z: 1 dziesieciny ziemi, 10 pudów zboża, 1 konia, 1 krowy, drobiu, 12 miljonów rubli od komina, 3 miljony rubli od okna, 3 miljony od drzwi 5 miljonów od mtr² powierzchni zabudowanej.

### ARABOWIE PROTESTUJĄ.

„Times“ donosi, że na rozkaz kongresu arabskiego w Palestynie delegacja arabska opuści Londyn, oznajmiając rządowi angielskiemu i Lidze Narodów protest Arabów przeciw mandatowi angielskiemu nad Palestyną. Rezolucja kongresu protestuje również przeciw połączeniu deklaracji Balfoura z mandatem. Wysłano delegację protestującą do Mekki do króla Hedżaz. Równocześnie delegacja grecka udała się do Watykanu z protestem przeciw polityce sjonistycznej.

—oo—

# Sprawy ukraińskie.

**Bolszewicy a unja.** Jak donosi „Hrom. Wistnyk“ władza sowjecka oddała kilkanaście kościołów rzym. kat., których proboszczowie zbiegli do Polski do dyspozycji duchownych gr. kat., przybyłych w czasie wojny z Galicji.

**Podział map wojskowych b. Austrji.** Z kół emigracji ruskiej w Wiedniu donoszą do tutejszego organu trudowego, że wobec mającego nastąpić podziału map z inst. wojsk.-geograf. w Wiedniu (tylko o podziałce większej niż 1 : 200.000) między państwa sukcesyjne, rząd „zach.-ukr.“ wdrożył kroki, aby mapy wsch.-gal. obszaru zdeponować aż do rozstrzygnięcia sprawy tej części b. monarchji.

**Porachunki osobiste.** Radykalna partja zaczęła swą działalność od rehabilitacji jednego z swych członków, p. dr. Łukianowycza, publicysty i literata, oczyszczając go jednomyślnie od powszechnie krążącego zarzutu, że stoi na służbie... DOG. Drobny ten fakt „prania honoru“ jest znamiennem dla społeczeństwa ruskiego, które żyje w atmosferze wiecznych podejrzeń i łatwych sądów.

# Bezprzykładne metody tworzenia rządu.

## KPK. wisi nadal u klamki endeckiej.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Od godz. 19.30 do 22.30 obradował blok nacjonalistyczny, szukając wyjścia z sytuacji, którą sam wywołał

### Nic nie uradzono.

Zastanawiano się jedynie nad tem, jaką zastosować taktykę w dalszem postępowaniu.

W każdym razie wiadomem jest, że K. P. K., który miał już dziś zerwać z blokiem narodowym, tego nie uczynił, złożył jedynie oświadczenie, że nie poprze nadal kandydatury p. Korfantego, jeżeli istotnie ma to wywołać kryzys na stanowisku Naczelnika Państwa.

Teoretycznie więc należy się liczyć z tą możnością, że w razie gdyby prawica znalazła sposób przeforsowania Korfantego, to nie może on liczyć na poparcie kapeków, o ileby Naczelnik Państwa ustępował. Praktycznie jednak narazie tego rodzaju oświadczenie nie ma poważniejszego znaczenia — blok narodowy z K. P. K. istnieje nadal.

### KORFANTY ZŁOŻYŁ GABINET POSŁUGUJĄC SIĘ WYMUSZENIEM.

Faktem pozatem jest, że na prawicy panuje ogromna konsternacja, albowiem ujawniło się, że nie tylko nie może liczyć na to, aby Naczelnik Państwa podpisał nominację rządu Korfantego, ale przedewszystkiem, jak okazuje się, p. Korfanty samowolnie umieścił szereg nazwisk na swej liście, a więc p. Skirmunt nie upoważnił go do umieszczenia siebie na liście. To samo dotyczy p. Kuczyńskiego (sprawiedl.). Co się tyczy Strassburgera, to dotychczas nie nadeszła z Hagi wiadomość czy zgadza się na propozycję p. Korfantego.

### TEKA MINISTERJALNA LUB UTRATA STANOWISKA.

Charakterystycznym szczegółem przy tworzeniu rządu przez pos. Korfantego jest fakt następujący:

Kiedy p. Marynowski odmówił udziału w gabinecie pos. Korfantego przyszli do niego ludzie z prawicy i nawracali go.

„Jeżeli nie zgodzi się na propozycję — mówili — to nie tylko nie będzie ministrem, ale i nie powróci na swe dawne stanowisko w Stanisławowie, o co się postarają“.

Szantaż ten rzuca jaskrawe światło na metody kaptowania sobie ministrów przez pos. Korfantego.

Jedynymi ludźmi, którzy bez zastrzeżeń zgodzili się współpracować w gabinecie Korfantego są Michalski i Kucharski (rob. publ.). Ciekawem jest przytem, że Michalski tak był pewny powrotu na fotel ministerjalny, że już dziś (środa) jawił

się w ministerstwie skarbu i chciał tam rządzić tak, jak to było za jego dobrych czasów.

ELASTYCZNE ZASADY P. MICHALSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W kołach sejmowych opowiadają, że kiedy na posiedzeniu bloku nacjonalistycznego Korfanty przedstawił skompletowaną przez siebie listę rządu, poseł Rosset zastrzegł się przeciwko p. Michalskiemu. Korfanty oświadczył wtedy, że może zapewnić, że Michalski przystosuje swą politykę do postulatów klubu mieszczańskiego.

# Konwent seniorów ma wyjaśnić sytuację.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W kołach sejmowych utrzymują, że należy oczekiwać zwołania Konwentu seniorów, celem obmyślenia sposobu zlikwidowania obecnej skomplikowanej sytuacji. Faktem bowiem jest, że misja Korfantego się nie udała, że kryzys na stanowisku Naczelnika Państwa istnieje, że rządu niema. A że Konwent seniorów powołany jest do regulowania spraw związanych z konstytucją, a ta jest czynnikiem państwowym, należy więc by Konwent seniorów zadecydował na jaką drogę trzeba pchnąć konflikt obecny, aby znaleźć dlań rozwiązanie. Oczekiwać więc należy, że jutro (czwartek) nastąpi inicjatywa zwołania Konwentu seniorów.

Na razie stwierdzić należy, że od czasu odmowy Naczelnika Państwa na podpisanie nominacji sytuacja nie uległa zmianie.

——oo——

# Sowiecka Ukraina przeciw rządowi polskiemu.

## Oficjalna agitacja wśród repatrjantów przeciw Polsce. — Nota polska do rządu Ukrainy.

Warszawa. (PAT.) Charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie p. Berenson wręczył zast. kom. lud. dla spraw zagr. sowieckiej republiki ukraińskiej Jakowlewowi nast. notę:

W związku z odmową rosyjsko-ukr. delegacji dla spraw repatrjacji włączenia zakładników polskich do 14 eszelonu, został przez delegację rosyjsko-ukr. zorganizowany w dniu 9. lipca w lokalu polskiej sekcji partji komunistycznej wiec repatrjantów. Na wiecu tym zwołanym oficjalnie przez urzędników delegacji bolszewicko-ukraińskiej i komisarjatu lud. dla spraw ukraińskich

**napadano z trybuny na rząd polski,**

podburzano repatrjantów przeciw Polsce, oraz radzono im, aby nie wracali do Polski, gdzie panuje rząd burżuazyjny itp. Nie wchodząc w ocenę praktycznej wartości powyższych rad, muszę jak najkategoryczniej stwierdzić, że ta urzędowa działalność mająca na celu jedynie chęć wywołania wrogich nastrojów i podburzenia repatrjantów przeciw ich prawowitemu rządowi, stoi w rażącej sprzeczności z niejednokrotnymi zapewnieniami komisarjatu ludow. o lojalnem wykonywaniu traktatu ryskiego i świadczy o planowej agitacji przeciw Polsce ze strony urzędu ukraińskiego. Wytworzyła się zaiste niebywała sytuacja, że urząd, któremu powierzono traktatowo misję repatrjacyjną, stara się przeszkodzić przyjazdowi repatrjantów do kraju. Podkreślałem niejednokrotnie, że taka działalność ukraińskiej prasy komunistycznej lub ukraińskich osób urzędowych nie jest w stanie dotknąć rządu polskiego, ujawnia jednak wobec Polski i świata cywilizowanego, jakimi środkami posługują się przeciwko Polsce rządowe czynniki ukraińskie.

Protestując jak najenergiczniej przeciw tym niesłychanym z punktu widzenia międzynarodowego praktykom, sądzę panie zastępco Komisarza Lud., że nakaże Pan bezzwłocznie przeprowadzenia dochodzenia, celem ukarania winnych urzędników. Podpisano: **Berenson.**

# Ruina finansowa Austrji.

## Pogodne myśli min. skarbu.

Wiedeń. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu austrjack. Zgromadzenia narodowego oświadczył przywódca soc. demokratów Bauer, że wypadki na targu walutowym spowodowały w szerokich masach robotników zaniepokojenie, które może się przemienić w rozpacz. Mowca żąda, aby celem przeszkodzenia dalszym niebezpiecznym spekulacjom dla każdego banku wysłano państwowego komisarza, któryby był upoważniony do oddawania państwu wszelkich rozporządzalnych dewiz i sekwestrowania wszelkich walut.

Na to odpowiedział minister skarbu, że wobec krytycznej sytuacji przeciwny jest stosowaniu jakichkolwiek środków przymusowych. Minister oczekuje ratunku tylko od przeprowadzenia planu finansowego.

### DEMONSTRACJE LUDNOŚCI PRZED PARLAMENTEM.

Berlin. (PAT.) Donoszą z Wiednia, że przed południem zebrał się przed parlamentem tłum robotników, celem wyrażenia protestu przeciwko drożyźnie, a w szczególności przeciwko znacznemu podrożeniu chleba. Wiele sklepów w śródmieściu zamknięto w obawie zaburzeń.

### DALSZA ZNIŻKA KORONY.

Wiedeń. (PAT.) Wczoraj kurs korony austrjackiej znowu się bardzo obniżył. Giełdy oficjalnej wczoraj nie było, jednakże w obrotach prywatnych notowano dalszą zwyżkę walut obcych. Za koronę czeską płacono w wolnym obrocie nawet po 1.000 koron austrjackich.

# Rosja usiłuje wskrzesić konferencję haską.

## Litwinow proponuje zwołanie plenarnego posiedzenia.

Haga. (PAT.) Na skutek przyjętej wczoraj decyzji, w dniu dzisiejszym podkomisja dla spraw własności prywatnej, w celu wysłuchania oświadczenia delegacji rosyjskiej.

Po jednogodzinnem, daremnem oczekiwaniu na delegację rosyjską, nadeszło zawiadomienie, że delegacja ta nie przybędzie na posiedzenie.

Litwinow wysłał równocześnie do przewodniczącego konferencji pismo wyjaśniające, że ponieważ zdaniem strony rosyjskiej szereg spraw dotyczy wszystkich podkomisji łącznie, nie zaś tylko którejkolwiek z nich odrębnie wobec tego delegacja rosyjska proponuje odbycie plenarnego posiedzenie konferencji w celu wypracowania podstaw porozumienia co do porządku dalszych obrad. Delegacja rosyjska żąda absolutnej równości w traktowaniu komisji rosyjskiej i nierosyjskiej.

Po odczytaniu powyższego pisma, przystąpiono do dyskusji.

Delegat angielski oświadczył, że niepowodzenie konferencji jest wynikiem nieprzedstawienia ze strony rosyjskiej propozycji któreby były możliwe do przyjęcia.

Delegat francuski przyłączył się do opinji wyrażonej przez delegata angielskiego, podkreślając pozatem brak uprzejmości delegacji rosyjskiej w stosunku do podkomisji dla spraw własności prywatnej — Po dyskusji powzięto jednomyślną decyzję zwołania w porze południowej plenarnego posiedzenia komisji nierosyjskiej, na którem odczytane zostanie pismo delegacji rosyjskiej, poczem powzięte będzie odpowiednia decyzja.

### PROPOZYCJA ROSYJSKA PRZYJĘTA.

Haga. (PAT.) Na popoł. posiedzeniu komisji nierosyjskiej zaproponował rzeczoznawca rumuński w imieniu państw granicząych z Rosją, aby komisja zgodziła się na odbycie plenarnego posiedzenia wspólnie z przedstawicielami Rosji. Eksperci francuski, belgijski i włoski zgodzili się na to. Przewodniczący zakomunikował Litwinowowi treść tej decyzji.

### ZAPROSZENIE DELEGACJI ROSYJSKIEJ NA PLENUM.

Haga. (PAT.) Przewodniczący konferencji wystosował dziś do delegacji rosyjskiej list z zaproszeniem do wzięcia udziału w posiedzeniu plenarnem komisji W kołach konferencji przeważa wrażenie, że rokowania będą zerwane o ile Litwinow nie przedłoży propozycji zupełnie różnych od poprzednich. Posiedzenie plenarne wyznaczono na jutro o g. 10.30.

# Kryzys reparacyjny zaostrza się.

Londyn, (PAT.) „Times" podają: Zdaje się, że Lloyd George wypowie się przeciwko zrzeczeniu się przez Anglię sum, jakie Francja jest jej dłużna. Postanowienie to ma obowiązywać dopóty, dopóki Francja nie zmieni swego zapatrywania w kwestji odszkodowań. W Komisji reparacyjnej — mówią dalej „Times" — stoją dwie partje przeciw sobie. Angielska jest za moratorjum, gdy tymczasem francuska życzy sobie ustalenia faktu, iż Niemcy nie chcą wypełnić zobowiązań, z czego — jej zdaniem — wysnuć należy konsekwencje.

### SPOTKANIE PREMIERÓW ODDŁOŻONE.

Paryż. (PAT.) Havas. Poincare zakomunikował urzędowo rządowi angielskiemu, że nie może ustalić dokładnie daty swego spotkania z Lloyd George'm, dopóki nie zapozna się ze sprawozdaniem komitetu gwarancyjnego, które dostarczy prawdopodobnie podstaw dla przeprowadzenia pertraktacji w sprawie odszkodowań. Zastrzeżenie Poincare'go co do ustalenia najbardziej odpowiedniej daty spotkania, która — zdaniem rządu francuskiego — uważane jest w Paryżu, podobnie, jak i w Londynie za bardzo pożądane.

### PAŃSTWA EUROPY MAJĄ ZAPŁACIĆ NIEMIECKIE ODSZKODOWANIA WOJENNE.

Bordeaux. (PAT.) Polradio. Z Berlina donoszą, iż przewodniczący Rady nadzorczej Banku narodowego Rzeszy Witting, oświadczył, że odszkodowania za zniszczenia wojenne możliwe są, do osiągnięcia przedewszystkiem na drodze eksploatacji nowych źródeł bogactwa przy współpracy narodów Europy.

### RZĄD NIEMIECKI PROSI ENTENTĘ O ZNIŻENIE RAT MIESIĘCZNYCH.

Eilvese. (PAT.) Radio. W końcu ubiegłego tygodnia została doręczona w Londynie, Paryżu, Rzymie i Brukseli nota Niemiec, w której w związku ze sprawą proponowanego moratorjum dla Niemiec, rząd Rzeszy prosi o zniżenie aż do 1924 r. rozrachunkowych rat miesięcznych, wynoszących obecnie 2 miljony funtów szterlingów. Odpisy noty zostały doręczone ambasadorom Stanów Zjednoczonych i Japonji w Berlinie.

**Polska otrzyma 42 lokomotywy z Rosji.** Moskwa. Delegaci mięszanej komisji reewakuacyjnej w Moskwie, którzy wyjeżdżali po odbiór lokomotyw zakwalifikowanych do reewakuacji, odebrali 42 lokomotywy (21 należy do b. kolei fabryczno-łódzkiej). Część lokomotyw starej konstrukcji, których okres pracy już minął, zakwalifikowano jako łom. Pozostałe lokomotywy zakwalifikowano jako nadające się do pracy. Będą one pierwszym transportem odesłane do kraju. (PAT.)

# Koniec przesilenia w Niemczech.

### USTAWA O OCHRONIE REPUBLIKI UCHWALONA.

**Berlin.** (PAT.) (Wolff). Parlament Rzeszy uchwalił na ostatniem posiedzeniu przed ferjami w trzeciem czytaniu **303** głosami przeciw **102** przy 4 wstrzymujących się od głosowania ustawę o ochronie republiki. Niezawisły socjalista Haenke, poruszył sprawę utworzenia Wspólnoty Pracy przez obie partje soc. demokratyczne pod hasłem ochrony republiki.

Dalej przyjął Reichstag w trzeciem czytaniu ustawę amnestyjną.

Osobna ustawa o obowiązkach urzędników państwowych w zakresie ochrony republiki, zyskała większość 2/3 głosów. Po uchwaleniu państwowej ustawy kryminalnej i policyjnej **uchwalono kredyt 75 miljonów na ochronę republiki.**

### DYMISJI EBERTA NIE PRZYJĘTO.

**Berlin.** (PAT.) (Wolff). Prezydent Rzeszy Ebert powtórnie prosił o przystąpienie do wyboru nowego prezydenta Rzeszy. — Kanclerz Rzeszy odpowiedział, że jedynie od parlamentu zależy oznaczenie w przybliżeniu terminu dotyczącego wyboru i że sprawa ta była przedmiotem szczegółowych omawiań na posiedzeniu partji, które jednomyślnie wyraziły zdanie, że dopiero po ponownem zebraniu się parlamentu sprawa będzie załatwioną.

## Przez szkło powiększające.

### SILNA RĘKA I MOCNA GŁOWA.

**Kawiarnia.** Przy stoliku siedzi dwu starszych panów. Na stole sterta gazet.

**Pierwszy starszy pan** (zabiera się do czytania). Panie Teofraście łaskawy, oni mnie nie złapią. Ja mam mocną głowę. Oni sobie swoje piszą, a ja sobie myślę swoje.

**Drugi starszy pan** (potakująco pyka z fajki).

**Pierwszy starszy pan** (odkłada pismo prawicowe). Zawsze panu, kochany panie Teofraście, mówiłem: Wszystkiemu winien Belweder ze swoją wyprawą kijowską i wszystkimi tam ich federalizmami. Na co, pytam się, sentymentu w police? Nie dać się, bić, to grunt. Bić Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, żydów — to polityka.

**Drugi starszy pan** (potakująco pyka z fajki).

**Pierwszy starszy pan** (odkłada pismo lewicowe). Panie, kto widział bawić się w jakieś tam sentymenty z Czechami? Ja do Rosji — niech tam endeki co chcą mówią — nie mam za grosz zaufania. Czechów tobym prał, a nie układał się. Dawno panu, panie Teofraście mówiłem. Paderewski to największy nasz szkodnik, a Dmowskiemu też niewiele się należy.

**Drugi starszy pan** (potakująco pyka z fajki).

**Pierwszy starszy pan** (odkłada pismo prawicowe). Nam trzeba mocnego rządu. To niema co dużo gadać. Zawsze mówiłem, kochany panie Teofraście, Korfanty to morowa sztuka.

**Drugi starszy pan** (potakująco pyka z fajki).

**Pierwszy starszy pan** (odkłada pismo lewicowe). Mówię panu, nam nie wolno dziś pozbywać się Piłsudskiego, nie wolno. A do Korfantego to, prawdę mówiąc (rozgląda się — przeciszonym głosem) nigdy nie miałem zaufania.

**Drugi starszy pan** (potakująco pyka z fajki).

**Pierwszy starszy pan** (odkłada dwa pisma naraz). Prawdę mówiąc, kochany panie Teofraście, tak między nami, to oni mnie tam powinni powołać. Jabym im pokazał. Rząd mocnej ręki, panie Teofraście. Porządek, subordynacja byłaby jak w koszarach. Taki jestem.

**Drugi starszy pan** (ziewa, patrzy na zegarek).

**Pierwszy starszy pan** (zrywa się przerażony). Na miły Bóg, panie Teofraście, to już w pół do dziewiątej. Urwanie głowy będę miał z moją Pafnusią. Lecę, gonię.

**Drugi starszy pan** (podaje rękę na pożegnanie, oddycha głeboko, zabiera się do czytania gazet). J. Ł.

LENA ROMAN.

## DO...

Rzuć na me oczy czarów twoich siłę,
Co blaskiem mocy z twego wzroku biła...
Jam o potędze takiej niegdyś śniła —
— Że zburzę świata podwaliny zgniłe...

— I wybuduję gmach duchem mocarnym
— I wzniosę w wszechświat wiedzy ludzkiej [szczyty,
— Myśli taranem przebiję błękity,
— A serce złożę ua stosie ofiarnym

— Poświęceń szczytnych — dla dobra ludzkości.
Lecz odkąd twojej zabrakło mi pieczy,
Myśl słaba, dawnej sile ducha przeczy...
O wróć mi wiarę!... Prowadź ku jasności!

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat Czesława i Kas.; gr. kat. Ftomy prep. Jutro rz. kat. Praksedy; gr. kat. Prokopyja. — Wschód słońca 3·19 zachód 7·21.

**Repertuar Teatru Wielkiego.**

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
W czwartek „Szał miłości".
W piątek „Manewry jesienne".
W sobotę „Szał miłości".
W niedzielę „Taniec szczęścia".

**Mały teatr miejski** (ul. Gródecka 2 b).
W czwartek „Kiki".
W piątek „Sprawa Kaisera" (premiera).

—o—

## We Lwowie.

— **Czytelnia Obrońców Lwowa.** W najbliższym czasie zamierza Związek Obrońców Lwowa utworzyć czytelnię dla ogółu Obrońców Lwowa by dać tym możność w wolnych chwilach od zajęć codziennych poświęcić się lekturze. Aby spełnić ten tak doniosły cel koniecznie potrzeba pomocy ze strony społeczeństwa do którego apeluje Zarząd Z. O. L. z prośbą gorącą o ofiarowanie na ten cel jakichkolwiek pism, broszur, książek do czytania, dzienników i t. p. Ofiary przyjmuje Sekretarjat Z. O. L. z roku 1918 w godzinach urzędowych od 7·30 wieczorem do 8·30 we wtorki, czwartki i soboty w lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2. III p. przez ganek na prawo.

— **Z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Dziekanat Wydziału lekarskiego U. J. K. we Lwowie zawiadamia, że wobec istniejącego na tymże Wydziale numerus clausus kandydaci na I. kurs medycyny oraz studenci z lat wyższych z innych uniwersytetów, mający zamiar studjować na Wydziale lekarskim U. J. K. mają wnosić osobne podania o przyjęcie na rok 1922/23. Aby umożliwić tym, którzy nie zostaną przyjęci, przejście na inny wydział, lub inny uniwersytet, podania te przyjmowane będą w kancelarji dziekanatu od 1. do 12. września br. włącznie.

— **Przykład godny do naśladowania.** Profesorowie Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ufundowali 15 miejsc wolnych w jednym z domów akademickich dla synów inteligencji polskiej. Celem tych stypendjów jest umożliwienie inteligencji polskiej, zamieszkującej Małopolskę Wschodnią wysyłanie synów do Lwowa, a tem samem umożliwienie zdolnej młodzieży polskiej poświęcenia się studjom medycyny.

Stypendja zapewniają studentowi wolne mieszkanie z opałem i oświetleniem i obiad w jednym z domów akademickich. O ile nam wiadomo Senat akademicki zamierza umieścić przyszłych adeptów Eskulapa w nowym domu akademickim przy ul. Pijarów 35, który ma być otwarty z nowym rokiem akademickim.

Miejmy nadzieję, że Społeczeństwo nasze, zawsze popierające szlachetne cele, pójdzie za przykładem Grona Profesorskiego i pomnoży ilość stypendjów dla słuchaczy medycyny. Składać można ofiary (które nie ofiarami, ale koniecznością narodową są) w **administracji naszego pisma.**

— **Z teatru Wielkiego.** W piątek 21. lipca w „Manewrach jesiennych" wystąpi śpiewaczka operetki wileńskiej p. Zofia Fedyczkowska w partji Rizy. P. Fedyczkowska **wystąpi tylko raz** na naszej scenie.

W sobotę zamiast „Szału miłości" dyrekcja jest zmuszona dać po raz ostatni „Księżniczkę czardasza" w wykonaniu pp. Miłowskiej, Kasprowiczowej, Kuligowskiego i Tatrzańskiego.

— **Z teatru Małego.** Premiera „Sprawa Kaisera" daje środowisko palestry wiedeńskiej. Zespół tworzą pp. Niemirycz, Sieniawska, Helski Melina, Orzechowski, Rygier, Debowicz.

— **Stary „wic".** Jednym z najpotworniejszych typów ludzi, są jegomoście, powtarzający stare dowcipy, omłócone po kalendarzach, wyżymane stokroć na miesiąc po ogródkowych kabaretach w Jaworowie, Opocznie i Psiej Wólce. Takim osobnikiem o wycieńczonej fantazji jest jakiś „humorysta" ze „Słowa Polskiego", który powtarza dowcip, po raz 37 drukowany już w „Bocianie", dowcip, którego „Pociegiel" wstydziłby się: pisze „niecierpliwego osła" (zamiast „posła"). A przecież nawet w endeckich pismach szuka się czasem choć odrobiny smaku i kultury.

— **VI. Komisarjat żłóbkiem dziecięcym.** Onegdaj oddano znowu do VI. Komisarjatu niemowlę płci żeńskiej, liczące zaledwie 10 dni, które znalazł podrzucone w bramie kamienicy przy ul. Leona Sapiehy l. 81 dozorca tamtejszy Jakób Kurzeja.

— **Gdzie córka?** Stanisława Mużyłowska, dozorczyni domu przy ul. Wałowej l. 4, donosi do policji, że pani W. N., zamieszkała przy ul. Wałowej l. 2, wzięła do siebie jej córeczkę, 13-letnią Stefanię, rzekomo na wieś i mimo, że od miesiąca ze wsi wróciła, dziecka matce nie oddała, a na wszelkie jej interwencje w tej sprawie daje odpowiedzi wymijając.

## Z całej Polski.

— **Operetkowa „kandydatura" endecka.** Z Drohobycza piszą nam: Od pewnego czasu objeżdża powiat tutejszy oraz stryjski i skolski radca ministerstwa skarbu p. Iglicki. Myśli on zapewne, iż składając wszędzie oficjalne wizyty jako kandydat poselski, zdoła sobie moralnie wyrobić krzesło poselskie. A uparty jest on niezwykle w swych dążeniach! Już w ubiegłym roku przybył do Stryja, gdzie obchodził wszystkich swych znajomych, błagając o poparcie i obiecując złote góry. Lecz cóż może zdziałać tych kilka jednostek endeckich w Stryju?

Jeszcze gorzej przedstawia się jego sprawa w powiecie tutejszym! Tu klasa robotnicza narodowości polskiej ma wpływ przemożny, a i ludność włościańska polska jest bardzo liczna.

Całe szczęście, iż wyborcy nie dowiedzieli się wcześniej o tym operetkowym kandydacie, gdyż wskazaliby mu dosadnie drogę powrotną.

Jak naiwną jest taktyka endecka Iglickiego, świadczy następujący fakt.

O tem, iż Iglicki jest endekiem i czynnym bojowcem „Rozwoju" ogólnie tu wiadomo, mimo tego pierwsze swe kroki skierowuje w towarzystwie tutejszego referenta podatkowego p. Janowicza, do kahału, gdzie zaklina się na uczciwość całej partji, iż popierać będzie cele narodowo-żydowskie, a specjalnie dbać będzie o żydów w Drohobyczu, i to więcej nawet aniżeli o swych wyborców-Polaków... Pan Iglicki powinien raz przestać narażać się na kpiny!

— **Ze statystyki teatru w Polsce.** Z „Młodej Prasy", organu uczniów Szkoły dziennikarskiej w Warszawie wyjmujemy następujące dane, zestawione przez p. Z. Wójtowicza. Otóż w repertuarze scen polskich poważna sztuka zajmuje najpoważniejsze miejsce w Łodzi, gdzie wypełnia 40% repertuaru. Ponadto dość pielęgnowana jest w Lublinie i Toruniu (25%), Poznaniu (24%) i we Lwowie (20%). W Bydgoszczy i w Sosnowcu zupełnie nie gra się „sztuk" i tragedji.

Królestwem operetki jest Lwów i Wilno, które poświęcają 40% repertuaru lekkiej muzyce. W Bydgoszczy i w Toruniu niema jeszcze operetki. Gros sztuk granych stanowi oczywiście komedja — od 25% (Lublin) do 100% (Bydgoszcz). Aż 64% repertuaru stanowią oryginalne, polskie rzeczy. Niestety autor tego zestawienia nie podał za jaki czas zebrał swe dane cyfrowe... A już całkiem nie udała mu się statystyka popularności autorów (wedle której pierwsze trio wziętości to de Flers & Caillavet, Zapolska i Wroczyński).

— **Z średniowiecza XX w.** W Kowlu — jak donosi „Myśl niepodległa" — nauczycielka polskiej szk. powsz. nakazała wziąć udział dzieciom w obrzędzie ostatniej posługi zmarłemu uczniowi, wyzn. prawosławnego. Rzecz oczywista i oburzającem byłoby, gdyby było inaczej. Ale znaleźli się 2 panowie

— „prefekt" (nau.z. religji) i proboszcz miejsc. rz. kat., którzy wprost wszczęli akcję, by nauczycielkę usunąć z posady, jako renegatkę, nie godną miana Polki, bo prowadziła dzieci katolickie na prawosławny obrzęd! Na szczęście władze przełożone rzuciły tę wymuszoną petycję rodziców do kosza.

— **Wycieczka Skupczyny do Polski.** Jak donoszą „Lidove Noviny" członkowie Skupczyny w Belgradzie postanowili urządzić zbiorową wycieczkę do Pragi, skąd przybędą do Bukaresztu i Warszawy.

—**Z życia naukowego Warszawy.** Przy Wydziale II. Tow. Naukow. Warsz. powstała Komisja historji nauki i filozofii, której zadaniem jest inwentaryzowanie, badanie i ogłaszanie rękopisów, oraz rzadkich druków, przechowywanych w bibliotekach i archiwach, w dziedzinie nauk i filozofii, sporządzanie bibliograficznych i biograficznych wykazów, dotyczących polskich uczonych, wydawanie ich dzieł i korespondencji i t. p.

— **Odbudowa gospodarstw dla inwalidów.** Wobec napływających zapytań Zarząd główny związku zdemobilizowanych żołnierzy W. P. województwa tarnopolskiego podaje do wiadomości, że na wskutek poczynionych starań — Ministerstwo Robót Publicznych G. D. O. rozporządzeniem l. 4846 z dnia 16 czerwca br. zapewniło ostatecznie inwalidom i zdemob. żoln. W. P. pierwszeństwo w korzystaniu z zapomóg dla celów odbudowy, zniszczonych a dotychczas nieodbudowanych, względnie częściowo odbudowanych gospodarstw.

— **Burze zniszczyły większość połączeń telefonicznych.** Min. poczt i telegrafów komunikuje: Panujące od 16 bm. burze i wichury poczyniły ogromne spustoszenia na linjach (trasach) telegraficznych i telefonicznych, pozbawiając stolicę państwa komunikacji telegraficznej i telefonicznej ze wszystkiemi większemi miastami i z zagranicą. Na go—Baranowicz—Lidy—Wilna—Grodna i Poznago—Baranowicz—Lidy—Wilna—Grodna i Poznania na znacznych przestrzeniach zostały połamane słupy, a przewody telegraficzne i telefoniczne poplątane i przerwane przez powalone drzewa przydrożne. Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło natychmiastową naprawę tych linji. (PAT.).

— **Mordy rabunkowe.** Z końcem ubiegłego tygodnia, około północy napadło dwóch nieznanych bandytów, uzbrojonych w karabiny na dom Wasyla Kujana w Dembnie, obok Łańcuta, a wyważywszy drzwi od komory, obezwładnili śpiącą tam teściową Kujana. Następnie po rozbiciu kufra zrabowali 168 dolarów amer. i 124.000 mk. Kiedy właściciel domu, który spał w stodole, na usłyszany szmer wybiegł na podwórze, jeden z bandytów oddał do niego strzał z karabinu, raniąc go śmiertelnie. Na krzyk żony Kujana — bandyci nie poznani zbiegli, zostawiając na placu śmiertelnie ranioną ofiarę.

Onegdaj na osobie Majera Kocha w Uściczku koło Zaleszczyk, dokonał nieznany mężczyzna mordu rabunkowego, poczem udało mu się mimo pościgu ujść bezkarnie. Wedle przypuszczeń tamtejszej policji morderca pochodzi ze wsch. Małopolski mimo, że udaje Rosjanina i że ma już on na sumieniu dwa mordy, dokonane w ostatnich czasach.

—**Zbójcy na drodze.** Przedwczoraj wieczorem na drodze Konstantówka—Rekliniec obok Mostów Wielkich, napadło pięciu uzbrojonych bandytów na kupców z Reklińca Mosesa Klingera, Józefa Frostiga i Mosesa Gutermana i zrabowali im 400.000 mkp. i trzy konie z wozem, wartości pół miljona mkp. Strzał oddany przez bandytów do kupców zranił w rękę Mosesa Klingera, a następnie zupełnie przypadkowo trafił jednego z bandytów, który padł trupem na miejscu. Bandytów na razie nie ujęto — prócz zabitego.

## Ze świata.

—**Zbolszewizowanie liturgji.** Obecnie rząd sowiecki obdziera cerkwie z przepychu, kapiącego od złota, nie przebaczając nawet „świętym" mumjom, a oponentów karze po drakońsku. Tem bardziej niektórzy duchowni, drżący o życie starają się przypodobać władzom judosławji. I tak na „mityngu" w Moskwie. jakiś poczciwy „batjuszka" postawił wniosek, żeby z modłów usunąć wyraz „Pan Bóg", „sługa Boży", a zastąpić zwrotami „tow. Bóg" i „towarysz Boży"!

— **Lizystrata w Munkaczu.** Rząd czeski na Rusi zakarpackiej wysuwa chasydów przeciw sjonistom, których cadyki obrzucili klątwą nawet. Obecnie żydówki munkackie, „narodowo" uświadomione, oburzając się na nazywanie sjonistów „trefnymi", postanowiły nie uczęszczać do... mikwy, ażeby ich mężowie, obskurni chasydzi, nie mogli zaznać przyjemności małżeńskiej, gdyż żona nie chodząca do mikwy jest trefna. A więc Lizystrata znalazła naśladowczynie aż w Cz. S. R.!

— **Jak urzędują w konsulacie czeskim?** W r. 1919 u nano żonie pewnego urzędnika Polska, który przed przełomem służył w Opawie 200 K czeskich za fałszywe. Kiedy obecnie ogłosił rząd czeski, że wymienia te złomne falsyfikaty, udał się mąż tej pani do konsulatu czeskiego z prośbą o załatwienie tej sprawy.

Na to powiedziano mu, aby się zwrócił do konsulatu polskiego w Czechach. Kiedy zaczął przekładać, że konsulat czeski dla uproszczenia sprawy i zmniejszenia kosztów mógłby sam to zrobić zwłaszcza, że wypadek zaszedł na gruncie czeskim, nadszedł jakiś starszy urzędnik i podniesionym głosem zażądał od proszącego, aby nie maltretował jego urzędników. Gdy proszący zwrócił uwagę na niestosowność zachowania się tego pana, kazał mu on wyjść za drzwi. Strona ta nie pozwoliła jednak na podobne obchodzenie się ze sobą, a wtedy przyskoczyli zaraz sługusy konsulatu, aby zmusić proszącego do postąpienia w myśl gwałtu, jaki chciał zastosować ów wyższy urzędnik. Nie przyszło i do tego lecz zamiar jest już zeamienny..

**Pansłowiański kongres rolniczy.** Praga. — Dzienniki czeskie donoszą, że w październiku br. odbędzie się w Pradze wszechsłowiański kongres agrarny z udziałem delegatów partji agrarnej czechosłowackiej, polskich, jugosłowiańskich i bułgarskich. (PAT.).

— **Odzyskanie skradzionych dzieł sztuki.** (PAT. W Cluj w Transylwanji odkryto 7 obrazów szkoły włoskiej z XV. wieku, skradzionych przez węgierskich oficerów w muzeach włoskich w czasie wojny i sprzedanych następnie handlarzom. Obrazy zostaną zwrócone rządowi włoskiemu.

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Polskie Towarzystwo politechniczne.** Dn. 25. lipca br. odbędzie się wycieczka dla zwiedzenia robót około rekonstrukcji wiaduktu „Lubiżnia" na szlaku Stanisławów-Worochta. Odjazd ze Lwowa 25. lipca 7.25 do Stanisławowa, powrót 26. lipca 6.00 rano. Zgłoszenia przyjmuje inż. Jagiełło, dyrekcja koleji III. p. Nr. drzwi 327. do g. 15, 21. lipca.



# Kurjer ekonomiczny.

**Lwów, 19 lipca**

## II. Targi wschodnie.

+ **Przemysłowcy austrjaccy forsują swój udział w II. Targach Wschodnich.** Muzeum handlowe we Wiedniu w porozumieniu z tamtejszem Towarzystwem popierania instytucji Targowych, organizuje zbiorową wystawę austrjackich przemysłowców na II. Targach wschodnich, zamówiło na ten cel 600 m. kw. powierzchni. Przestrzeń tę oddano austrjackim wystawcom do użytku w t. zw. pawilonie czesko-słowackim, który i w tym roku z powodu braku liczniejszych zgłoszeń z Czech stoi całkowicie do wolnej dyspozycji Zarządu Targów. Licznie natomiast napływające zgłoszenia z Austrji, mimo, że tegoroczny termin Targów lwowskich zbiega się z zapowiedzianym równocześnie odbyć się mającym jarmarkiem jesiennym we Wiedniu, świadczą o pochlebnej opinji, jaką w tamtejszym świecie handlowym wyrobiły sobie Targi Wschodnie.

## Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Ruch słaby. W akcjach przemysłowych skromne obroty w Chodorowskich,, które zakończyły kursem 3700 i w Pol. Nafcie po 1850 i 1825. Dla akcji bankowych brak zainteresowania. Z papierów lokacyjnych płacono za 4 i pół proc. obligi kom. Banku kraj. 102. Kursa walut słabsze. Berlin obniżył się na 1230, efektywne marki niem. na 1240. Wiedeń znowu słabszy zakończył kursem 16 i pół. Transakcje w Pradze nie doszły do skutku. Tendencja chwiejnozniżkowa. Usposobienie słabe.

+ **Giełda zbożowa.** Popyt za żytem wskutek czego ceny silniejsze — żądają 14.000, ofiarują 13.800. Transakcje w owsie dworskim po 21.800 stacja Szczerzec. W drodze egzekutywnej sprzedaży pozbyto 70 proc. mąkę żytnią loco Stanisławów za 18.000 mk. Tendencja na ogół chwiejna, usposobienie nadal bez ochoty. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się dnia 21. lipca 1922 o godz. 11 przedpoł.

+ **Warszawska giełda.** (Tel. wł.) (G.) W dziedzinie akcji pewne podniesienie kursów szczególnie cukrowych. Dewizy osłabły szczególnie dolary. Marka niemiecka natomiast wykazuje pewną poprawę, natomiast korona austrjacka bardzo spadła. Miljonówka 1525.

—o—

### Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

| A) Akc. bank. | 19 lipca | B) Akc. przem. | 19 lipca |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. . | 700 | Galicja . . . | 250000 |
| Dyskont Lw. | 1300 | Gafota . . . | 1800 |
| Handl Pozn. . | 3200 | Górka . . . | 6000 |
| Hipot. akc. . | 800 | Oikos . . . . . | 6900 |
| Hipot. zemel. | 420 | Parowozy . . | 1200 |
| Małopolski . | 725 | Patria . . . | 5600 |
| Powszechny . | 325 | Pezet . . . | 900 |
| Przemysłowy | 575 | Pocisk . . . | 825 |
| Ziemsk. kred. | 625 | Pol. Glob . . | 650 |
| | | Pol. Nafta . | T 1850 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tow. H. | 625 |
| | | Rakszawa . . | 3725 |
| Brow. Lwow. | 13000 | Siersza el. . . | 1250 |
| Chodorów . | T 3700 | Gór. Siersza . | 6000 |
| Karpalit . . | 1750 | Tepege . . . | 5000 |
| Ćmielów . . | 2800 | Zieleniewski . | 4750 |
| Portland z.S. . | — | Żegluga pol. . | 350 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 162 | Lwów — dnia 19 lipca 1922 Gotówka | Lwów — dnia 19 lipca 1922 Dewizy | Warszawa dnia 19. lipca | Zurych dnia 15 VII. | Berlin dnia 29 VI. | Wiedeń dnia 6 VII. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | —100— | —100— | —100— | 0.09—0.09 | 7,29 | 440 |
| 1 funt ang. | 24000—25000 | 24500—25500 | 25200—25500 | 23.17 | 1621.75 | 93375 |
| 100 frs franc. | 45000—47000 | 45500—47500 | 47500—48000 | 42.87 | 3085.25 | 171950 |
| 100 fr szwaj. | 105000—115000 | 105000—115000 | 108600—109400 | 53·19 | 7032.25 | 399875 |
| 100 frc belg. | 41000—44000 | 41500—44500 | 44300—44700 | 40.60 | 2913.00 | 162950 |
| 100 K czesk. | 12000—13500 | 12000—13500 | 13200—13200 | 11.85 | 703.00 | 42190 |
| 100 K węg. | 450—550 | 430—475 | —— | —.42 | 36.54 | 1197 |
| 100 K austr. | 15—20 | 15—19 | 14.50—15·75 | —.02 | 2,07 | 100.— |
| 100 M niem. | 1200—1275 | 1200—1275 | 1210—1250 | 1.16 | 100.— | 4670 |
| 1 Dolar am. | 5550—5625 | 5550—5650 | 5660—5700 | 5.21 | 371.15 | 21094 |
| 100 Lir wł. | 24000—27000 | 25000—27000 | 2480—2520 | 23.67 | 1711.00 | 95950 |
| 100 Lei rum. | 2900—3200 | 2900—3300 | —— | 3.40 | 228.20 | 12445 |
| 100 guld. hol. | 125000—135000 | 212500—222500 | —·— | 202.30 | 14009,00 | 814750 |
| 100 K. norw. | P 45000—50000 | P 46000—51000 | —·— | 86.50 | 5921.00 | 347400 |
| 100 K. duń. | 82000—86000 | P 80000—85000 | —·— | 112.00 | 7818.00 | 443875 |
| 100 K. szw. | P 70000—72500 | P 70000—75000 | —·— | 135.25 | 9387.50 | 530850 |

UWAGA: „P" oznacza kursa pozrzednie, ostatnie notowania.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**P. Józefowi Dobrzańskiemu** właścicielowi dóbr w Tarnopolu piszącemu do nas z Przemyśla, zalecamy przynajmniej kilka lekcji poprawnego pisania po polsku. Instruktorem może być którykolwiek z osadników b. żołnierzy sąsiadujących z jego dobrami.

**P. J. B. we Lwowie.** Dziękując za nadesłanie tak głęboko opracowanego artykułu, musimy oświadczyć Sz. Panu, że nie mamy miejsca na artykuły, zwrócone przeciw osobom tak podrzędnym, jak różni pismacy z wszelkich „Rzeczypospolit.", o których nie wiadomo, czy nie piszą może dla chleba (z masłem). Rękopis do zwrotu.

## Na krawędzi dnia.

### OKOPY ŚW. TRÓJCY.

Komunikat dyr. poczt obwieścił wszem, że „Urząd poczt. Kozaczówka zmienił na podstawie reskryptu min. poczt. i telegrafów dotychczasową swą nazwę na „Okopy św. Trójcy".

Akurat Okopy św. Trójcy, uroczy tróigran polsko-rumuńsko-pseudoukraiński, otrzymały urząd pocztowy, gdy w Warszawie wzniesiono „Okopy św. Trójcy", nie tyle z hrabią Henrykiem, ile z wielkim rykiem na czele i małym posykiem w oficynach, posykiem bezzębnych żmijek, które dopatrzyły się w Henrykach i Alfonsach tych nowych okopów starej trójcy obszarnictwa, obskurantyzmu i szowinizmu — ludu, a czerwony sztandar opozycji nobilitowały na — czerwony karmazyn szlachectwa... Wnet atoli Okopy św. Trójcy przybiorą nazwę — Kozaczówki. Nim padnie bastjon luen-ryku, będzie dość czasu na nahaj, ochranę, tiurmę i inne kozactwa, istinno narodowe. Ica.

## Strajk pracowników budowlanych trwa.

Z punktu ekonomiki społecznej każdy strajk jest szkodliwym. Zdanie to odnosi się w szczególności do trwającego od szeregu dni strajku pracowników budowlanych.

Skutki tego uwidaczniają się w zupełnym prawie zastoju prac murarskich, dających się wykonać tylko w okresie letnim, we wzrastającej z każdym dniem trudności wyżywienia rodzin robotników strajkujących (przeważnie z narzuconej wo li) i wreszcie w stratach ponoszon. przez pracodawców. Nieprzejednane, uparte stanowisko obu stron — t. j. pracodawców i pracobiorców nie wróży rychłego zakończenia strajku.

Na wczorajszem zgromadzeniu pracodawców przemysłu budowlanego stwierdzono jednomyślnie, że istniejący strajk pracowników budowlanych nie powstał z winy pracodawców, lecz wywołany został przez czynniki nieodpowiedzialne, które z położenia ekonomicznego sprawy sobie nie zdawały. Dowodem twierdzenia jest: nie wysuwanie żadnych żądań podwyżki przed wybuchem strajku, lecz jedynie żądanie zwołania Komisji cennikowej i nie wysłanie delegatów do Komisji cennikowej, której posiedzenie odbyło się 9-tego b. m., mimo iż delegaci robotników o posiedzeniu tem już 8-go b. m. byli powiadomieni.

Podnoszenie trudnych warunków bytu uważają pracodawcy za nieuzasadnione na podstawie obliczeń z tabel statystyczno-żywnościowych wykazujących niezbicie z cyfr targowych (nie wytycznych) — że drożyzna z końcem czerwca w porównaniu z listopadowem roku 1921, wzrosła o 38% podczas, gdy pracownicy budowlani już z początkiem czerwca mieli płacę o 50.5% wyższą od płacy, jaką pobierali w listopadzie r. ub.

W końcu zatwierdzono przedstawione przez delegatów propozycje co do wysokości płac za godzinę pracy, a to dla murarza maximum 400 mk. minimum 350 mk., dla pomocnika budowlanego 200 mk., dla kobiety i chłopaka do lat 16 — 120 mk. zabraniając wyjścia po za te normy. Za orjentację w płacach obecnych służyć może cennik dla miasta Warszawy, gdzie murarz pracujący otrzymuje 412 mk. za godzinę pracy w miesiącu lipcu.

Delegatom komisji cennikowej wyrażono pełne wotum zaufania.

Pozatem większych posunięć w kierunku zlikwidowania strajku niema. — Robotnicy stoją uporcie przy ostatnio wysuniętych żądaniach podwyżki płac, wstrzymując się od pracy drugi tydzień.

## KOMUNIKATY.

— **Dla abiturjentów.** Zarząd Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza we Lwowie przyjmować będzie podania o uzyskanie mieszkania w tymże Domu Akademickim od abiturjentów gimnazjalnych narodowości polskiej, mających zamiar zapisać się na Uniwersytet Jana Kazimierza w r. szkolnym 1922/23, w terminie od 15 lipca do 5 sierpnia br. włącznie. Kwestjonarjusze, które winny być dołączone do podania wydaje oraz udziela wszelkich informacji Sekretarjat Bratniej Pomocy Stud. Uniw. J. Kazimierza (Dom Akademicki Łozińskiego 7.) we wtorki i piątki, od godziny 7—8 wieczorem względnie pisemnie, za złożeniem 150 Mkp. w znaczkach pocztow.

—oo—

### KONKURS.

**Towarzystwo Naukowe Warszawskie** ogłasza konkurs na stanowisko Adjunkta Sekretarza Generalnego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, do którego przywiązane są pobory V. ewentualnie IV klasy z odpowiedniemi dodatkami, zależnie od kwalifikacji i stosunków rodzinnych.

Wymagane są warunki następujące: Ukończone studja uniwersyteckie (pożądane wykształcenie prawnicze), oraz gruntowna znajomość języków obcych, w szczególności zaś doskonałe władanie językiem francuskim w mowie i piśmie.

Zgłoszenia z curriculum vitae nadsyłać należy pod adresem Sekretarza Generalnego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego Nr. 8, Instytut Nauk Antropologicznych.

## ZAPISKI.

**„Ponowa". Pismo poświęcone poezji i sztuce.** Nr. 5. Warszawa 1922. Dorobek poetycki tego zeszytu przedstawia się dość interesująco: „Kopica" St. Maykowskiego objawia przy swej prostocie duży kunszt. Przepiękna pieśń X. „Kondotierów" Stanisł. Strumpla-Wojtkiewicza, najlepsza rzecz poetycka w tym zeszycie „Ponowy", dowodzi bardzo dużego i ciekawego talentu, najbardziej pokrewnego świetnemu, a milczącemu dziś uparcie Lechoniowi. — Róży Czekańskiej-Heymanowej „Antropos" w konstrukcji myślowej słaby, w plastyce poetyckiej lepszy, stara się uderzyć w wielki ton, lecz zatrąca jeszcze zbyt często małą lirenką. — Jarosława Janowskiego „Pieśń gromu" bez plastyki, Józ. Al. Gałuszki „Wygrana" dziwi się sama sobie, egzotyczna „Modlitwa" J. Wyszomirskiego i buntownicze strofy Cz. Pawłowskiego wiele obiecują. Szczerym futurystą okazuje się w swych „Papierowych okręcikach" Jerzy Brzęczkowski. — Prócz rzeczy pięknych nr. 5. „Ponowy" zawiera bardzo wiele rzeczy pożytecznych i ciekawych, jak przedewszystkiem Stefana Kołaczkowskiego „Tragiczność koncepcji życia Wyspiańskiego", w której autor stara się dotrzeć do źródeł tej tragiczności i widzi ją w nieustannej walce twórczej mocy z niszczącą organizm śmiertelną chorobą. Ta ciągła walka, w której coraz bardziej zatracało się ciało, a coraz bardziej potężniał duch odbiła się niewątpliwie na sposobie kształtowania postaci dramatycznych. — J. N. Miller w szkicu o „Poezji znakowania" wskazuje na możliwość rozwinięcia złożonej symboliki graficzno-przesłankowej stanów uczuciowych, na podobieństwo nut muzycznych. Byłaby to nowa poezja, nowe wierszotwórstwo — poza nawiasem słowa. — Dr. N. Dobrowolski rozpoczyna drukować studjum folklorystyczne o polskich „Tańcach Śmierci". — M. Orlicz entuzjazmuje się „Judaszem" Tetmajera, zaś E. Sas w artykule o „Grabarzach muzyki polskiej" występuje przeciw rzekomemu spychaniu polskiej sztuki muzycznej na rzecz repertuaru obcego przeważnie niemieckiego. Zdaje mi się, że w tym wypadku mamy również do czynienia z typowo warszawskim usuwaniem konkurentów na rzecz swojskiej miernoty i niedojrzałości. A tymczasem konkurencję należy zwalczać zdrowemi środkami: przedewszystkiem expanzją własnych sił. Pozatem artykuł zawiera bardzo wiele słuszności. Pełne niespodzianek polowanie na tapira w dżungli futurystycznej urządził sobie Karol Irzykowski. Polemika ta ma znaczenie istotne i dalszy jej ciąg winien się rozegrać w polskiem sumieniu literackiem. — Zeszyt ten zamyka kronika recenzyjna, w której wybija się śmiała ocena Żeromskiego „Wiatr od morza".

**J. S. Petry.**

**Edm. Sobolewski. O traktatach zawartych przez Polskę z obcemi mocarstwami.** Warsz. 1922. Wyd. „Przegl. Dyplomatyczn.". Żyjemy w zupełnej nieświadomości tych wszelkich układów, jakie dały prawną podwalinę bytowi państwowemu naszemu, które wprowadziły nas w pewien system międzynarodowy, ustaliły nasze granice, unormowały nawet pewne sprawy wewnętrzne Państwa. Ani nikt nigdy nie wydał szeregu umów międzynarodowych, nikt ich nie zinwentaryzował, ani popularnie a źródłowo znaczenia ich nie przedstawił. Wybitny znawca prawa międzynarodowego p. Sobolewski, gruntowny i sumienny niesłychanie dał w swej książeczce wstęp przystępny o traktatach wogóle i o ich publikowaniu, dzieląc je na traktaty prawotwórcze (Rechtsverträge) i kontrakty prawne (Rechtsgeschäfte). I tu dał autor dokładny spis, w którym wylicza I. a) traktaty prawotwórcze, które ukonstytuowały Polskę w pojęciu prawa międzynar., b) traktaty prawotwórcze, które odnoszą się do innych zagadnień, np. przystąpienie do międzyn. związku pocztowego, do konwencji samochodowej, genewskiej, zwalczania handlu żywym towarem, zakazu pracy nocnej kobiet itd. II. Kontrakty prawne np.: zobowiązanie Polski do aprowizowania Gdańska, konwencja z Francją o emigracji i imigracji, umowa kolejowa z Rumunią. Wszędzie autor podaje dokładne daty zawarcia, ratyfikacji, wejścia w życie, dane co do publikacji w Dz. U. R. P. czy gdzieindziej.

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób uczcili pamięć nieodżałowanego męża, ojca i brata naszego

**Juljusza Tennera**

oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam swe współczucie w bolesnej stracie, składamy tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie.

**Rodzina.**

## Z krajoznawstwa.

**Wycieczka do Janowa.** Akademicki Klub turystyczny urządza w czwartek dn. 20. bm. jednodniową wycieczkę do Janowa i groty w Stradczu. Wyjazd o godz. 9.40 rano, powrót 19.50. Koszta 300 mk., wpisowe dla nieczłonków 150 mk., dla członków 50 mk. Zgłoszenia przyjmuje się i informacji udziela w lokalu Klubu przy ulicy L. Sapiehy 55., między godz. 6 a pół do 8 wiecz.

## KRONIKA SPORTOWA.

**L. K. S. Pogoń** donosi, że w dniu 27. bm. (czwartek) odbędzie się plenarne zebranie członków klubu i sympatyków, przyjaciół L. K. S. Pogoń. Ze względu na bardzo ważną i pilną sprawę budowy nowego boiska, prosimy o liczne przybycie. Początek posiedzenia o g. 7 wiecz. Miejsce zebrania sala Sokoła-Macierzy, ul. Zimorowicza.

## OGŁOSZENIA.

Województwo Śląskie
Wydział Oświecenia Publicznego.

W Mysłowicach, dnia 17. lipca 1922

L. dz. 525. II.

## OGŁOSZENIE KONKURSU.

Wydział Oświecenia Publicznego w Województwie Śląskiem ogłasza konkurs na następujące posady w państwowem seminarjum żeńskiem z polskim językiem wykładowym w Cieszynie:

1) na posadę dyrektora;

2) na posadę stałego nauczyciela głównego z kwalifikacją do szkół średnich lub wydziałowych z pedagogiki, języka polskiego i historji powszechnej;

3) na posady trzech nauczycielek (I) szkoły ćwiczeń z kwalifikacją do szkół wydziałowych lub ludowych.

Posady powyższe, połączone z uposażeniem według ustawy z dnia 13. lipca 1920 r., Dz. U. Rz. P. Nr. 65, poz. 433 oraz jej uzupełnień, obsadzone zostaną z ważnością od 1. września 1922 r.

Pod nia udokumentowane wnosić należy w drodze służbowej do Wydziału Oświecenia Publicznego w Województwie Śląskiem w terminie do 10. sierpnia 1922 r.

Podania niezupełne lub spóźnione nie będą uwzględnione.

2159 **Naczelnik Wydziału.**



### Nauka i wychowanie.

**Matury** seminarjalnej kurs jednoroczny i dwuletni od 15. września. Zofia Stankiewiczowa kierowniczka kursów Zacharjewicza 3. 2027

### Posady i prace.

**Polonisty i fizyka** poszukuje gimnazjum Powiatowe w Janowie Lubelskim. Wymagane absolutorjum, pożądany egzamin nauczycielski, praktyka szkolna. Pobory podług norm najwyższych (Związku zawodowego). Mieszkanie zapewnione. Informacji udzieli dyrektor Majewski, Lwów, Królewska 3, bursa grunwaldzka.

**Leśniczego** rutynowanego poszukuje się do zarządu większego rewiru. Zgłoszenia pisemne z życiorysem, odpisami świadectw przesyłać adw. dr. Chołodecki, Lwów, Jagiellońska 8. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2141

**Ogrodnik** żonaty bezdzietny lat 50 który zajmował posadę w domach Hr. i Ks. poszukuje posady w większych domach od 1. października lub od Nowego Roku. Seweryn, Bydgoszcz ł. Glinki Nr. 10 2160

### Różne.

**Od blisko** dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą, nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego". 1446

**Osobisty** dokument tymczasowe zaświadczenie na imię Niewiadomski Franciszek, L. 654, z 18 marca 1921, podczas podróży z Brodów do Lwowa zgubiłem. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem złożyć w policji państwowej w Brodach. 2140

**Dwadzieścia** lat istniejąca pracownia tapicersko-dekoracyjna Alojzego Tomaszewskiego, Ossolińskich 9. Poleca się do reperacji mebli, wszelkich robót w zakres ten wchodzące po najprzystępniejszych cenach. 2163

### Kupno i sprzedaż.

**NAJWIĘKSZY WYBÓR** w Poznańskim i na Pomorzu; dóbr rycerskich, majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, tartaków, cegielń, zakładów przemysłowo-handlowych, will i kamienic po siada na sprzedaż „FORTUNA" Toruń, Szeroka 32 Telef. 233.

**Tokarnie,** Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Piły taśmowe, Cyrkularki, Wielokrążki, Windy. Transmisje, Pasy poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1267

**Sprzedam** okazyjnie bardzo tanio wiedeński „kutschirfajton" na gumach. Wiadomość: Hotel Europejski Lwów. 81

**Willa „Skiz"** dawniej Gabrjeli Zapolskiej z wolnem mieszkaniem zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu, rogatka łyczakowska.

**Sprzedam** salon machoniowy, komody antyczne, serwantkę, biureczko japońskie, otomany, kanapki składane, szafy dębowe, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 2164

**Kołodziejskie** materjały suche, jasion, brzost, dąb w większej ilości do sprzedania, ul. Nowej Rzeźni 25. 2162



**Starostwo Krzemienieckie ogłasza Konkurs** na posady 2-ch drogomistrzów samorządowych wymagane: wykształcenie niższe techniczne i praktyka drogowa. Pobory według X. stopnia służbowego urzędników Państwowych na kresach ze wszystkim. dodatkami. Koszta podróży w sprawach służbowych opłacane według rzeczywistych wydatków. Zgłoszenia z załączeniem krótkiego życiorysu i odpisów świadectw o wykształceniu i praktyce oraz dokumentów, stwierdzających stan rodziny nadsyłać do dnia 15. sierpnia rb. pod adresem: Krzemieniec Starostwo Wydział drogowy. 2146



## Nowy rozkład jazdy

ważny od 1. czerwca 1922.

### ODCHODZĄ ZE LWOWA:

**Do Krakowa** (osobowe): 3.20, 8.40, 16.50, 20.35, 23.30, (pospieszne): 14.30, 18.05.

**Do Warszawy** (przez Przeworsk—Lublin) (pospieszne): 8.20, 19.05.

**Do Rawy Ruskiej—Bełzca:** 11.45, 15.35, 23.10; tylko do Rawy Ruskiej: 21.25,

**Do Stryja** (osobowe): 7.35, 16.15, 21.20, 23.25, (pospieszne): 9.45.

**Do Ławocznego:** 7.35, 16.15§, 21.20.

**Do Szczerca:** 14.25.

**Do Sambora:** 7.05, 15.05, 23.55.

**Do Sianek:** 15.05, 23.55.

**Do Brodów, Zdołbunowa, Równego:** 9'50, 22.15; wyłącznie do Brodów: 19.35.

**Do Tarnopola** (osobowe): 15.00, 18.00, 23.20; (pospieszne) 10.35.

**Do Podwołoczysk** (osobowe): 15.00, 23.20, (posp.) 10.35.

**Do Stojanowa:** 9.20, 19.10.

**Do Sapieżanki i Sokala:** 8.15, 18.35.

**Do Stanisławowa** (osobowe): 7'25, 11'50, 14'20, 19'00, 23'00 (pospieszne) 9'40, 18'00 wagon syp.i restaur.).

**Do Janowa i Jaworowa:** 9'40, 15'10.

**Do Podhajec:** 6.55, 16.25.

**Do Brzuchowic:** 6.25, 9.05*), 11.45, 14.30*), 15.35, 16.00, 19.00*), 20.20, 21.25, 23.10.

**Do Lubienia i Komarna:** 4.40**), 14.35.

**Do Winnik:** (z dworca głównego): 6.55, 16.25, (z dworca Łyczaków): 7.38, 14.20, 17.18, 18.00.

*) kursuje tylko w niedzielę i święta rz.-kat.

**) kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rz.-kat.

§) Od Stryja kursuje tylko w każdy dzień poprzedzający święto rz.-kat. i w każdą sobotę, o ile nie przypada na nią rz.-kat. święto.

### PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

**Z Krakowa:** (osob.): 6.05, 6.40, 10.20, 18.25, 20.55, (posp.): 8.35, 13.55.

**Z Warszawy** (przez Lublin i Przeworsk): 8.55, 22.35.

**Z Bełzca—Rawy Ruskiej:** 5.50, 12.00, 17.25, tylko z Rawy Ruskiej: 6.20.

**Ze Stryja:** (osobowe): 7.15, 8.00, 13.10, 21.40, (posp.): 17.50.

**Z Ławocznego:** 8.00, 21.40.

**Ze Szczerca:** 16.40.

**Z Sambora:** 8.10, 10.40, 21.00.

**Z Sianek:** 10.40, 21.00.

**Z Równego—Zdołbunowa—Brodów:** 6.40, 16.35, wyłącznie z Brodów: 9.30.

**Z Tarnopola:** (osobowe): 7.10, 12.50, 21.10, (posp.): 17.10.

**Z Podwołoczysk:** (osobowe): 7.10, 12.50, (posp.): 17.10.

**Ze Stojanowa:** 10.00, 22.00.

**Z Sokala—Sapieżanki:** 9.15, 20.10.

**Ze Stanisławowa** (osobowe): 6'00, 7'20, 12'43, 18'40, 22.05, (pospieszne) 9'20, 17'20 (wagon syp. i rest.).

**Z Jaworowa i Janowa:** 9'00, 19'50

**Z Podhajec:** 8.50, 21.40.

**Z Brzuchowic:** 5.50, 6.20, 7.30, 10.10*), 12.00 15.30*), 17.00, 17.25, 20.00*), 21.20.

**Z Komarna i Lubienia:** 7.25**), 19.25.

**Z Winnik** (na dworzec główny): 8.50, 21.40, (na dworzec Łyczaków): 7.30, 15.59, 19.38.

*) Kursuje tylko w niedzielę i święta rzym.-kat.

**) Kursuje codzienie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.

—oo—

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strelniski.